



Radny Karosas nie chce ulicy imienia Konwickiego



Ulicę w pobliżu ulicy Czesława Miłosza w Zujunach postanowiono nazwać imieniem Tadeusza Konwickiego **Fot. Marian Paluszkiwicz**

Propozycja nazwania jednej z ulic w podwileńskich Zujunach imieniem Tadeusza Konwickiego, słynnego polskiego prozaika, scenarzysty i reżysera, spotkała się z krytyką radnego Gintarasa Karosasa.

Powodem, dla którego samorząd rejonu wileńskiego miałby zrezygnować z nadania tego imienia, zdaniem

Karosasa, jest to, że „Konwickiego dyskredytuje udział w Armii Krajowej”. Natomiast mieszkańcy podwileńskich Zujun chcieliby mieć u siebie obok ulicy Czesława Miłosza także ulicę Tadeusza Konwickiego, który wyreżyserował „Dolinę Issy” polskiego noblisty.

Str. 4

Wystrzelał własną rodzinę

Str. 5

VI Turniej Darta pamięci

Jonasa Grigasa

Str. 9

Czy Kreml miesza w Czarnogórze?

Str. 12-13



ISSN 1392-0405



KURIER WILEŃSKI

Środa

Marzec 2017

29

Imieniny: *Bertolda, Cyryla, Eustacjusza, Eustazego, Ludolfina, Marka, Stefana, Teodora i Wiktoryna*

TRZY PYTANIA DO...

...**Gintarė Bazevičiūtė**, przedstawicielki Centrum Chorób Zakaźnych i AIDS w Wilnie

1. Niedawno był obchodzony Międzynarodowy Dzień Wody. Czy problem chorób zakaźnych związanych z wodą nadal pozostaje aktualny w świecie?

Niestety, nadal jest to jeden z podstawowych problemów. W rozwijających się państwach z powodu infekcji jelitowych, rozprzestrzeniających się poprzez skażoną wodę, umiera około 2 mln dzieci. W Afryce i Azji skażona woda jest podstawowym źródłem takich chorób jak cholera, dur brzuszny, wirusowy hepatyt A itp.

2. Jak wygląda sytuacja na Litwie?

W naszym kraju corocznie rejestrujemy około 20 tys. przypadków infekcyjnych chorób jelit spowodowanych skażoną wodą lub jedzeniem. Przypadki zanieczyszczenia w systemach dostarczania wody pitnej zdarzały się rzadko, przeważnie z powodu technicznych awarii wodociągów. W tym roku w Wilnie był problem z powodu bakterii Legionella, ale to sytuacja wyjątkowa, bo mieszkańcy bloków korzystają z czystej i bezpiecznej wody. Jednak około miliona ludzi, gotując posiłki, korzysta z wody ze studni.

3. Woda ze studni kojarzy się zwykle z czystością i zdrowiem. Jest to więc błędne przekonanie?

Niestety, w 40 proc. badanych studni ustalono zanieczyszczenie chemiczne nitratami i amoniakiem. W co drugiej studni ustalono zatem zanieczyszczenie mikrobiologiczne – znaleziono pałeczki jelitowe, streptokoki itp. Mikrobowe zanieczyszczenie w studniach zwykle wzrasta wiosną, gdy topnieje śnieg albo latem po mocnych ulewach, dlatego chciałabym przypomnieć właścicielom studni, aby zbadali jakość swojej wody i nie ryzykowali zdrowiem rodziny oraz swoim.

Rozmawiała **Brygita Łapszewicz**

„SoDra” przystępuje do egzekwowania długu


Fundusz Państwowego Ubezpieczenia Zdrowotnego „SoDra” zamierza w tym tygodniu rozpocząć egzekwowanie długów od ponad 200 tys. mieszkańców, którzy nie zapłacili składek z tytułu obowiązkowego ubezpieczenia zdrowotnego (tzw. PSD, lit. privalomasis sveikatos draudimas) i nie przedstawili danych o tym, że dopełnili tego obowiązku za granicą.

„W tym tygodniu, już w najbliższych dniach, rozpoczniemy stopniowe egzekwowanie. Najpierw od tych, którzy są dłużni za 2 miesiące” – powiedział dziennikarzom dyrektor „SoDry” Mindaugas Sinkevičius.

Jak twierdzi, w tym roku ponad 26 tys. dłużników zadeklarowało, że wyjechało za granicę, 20 tys. przedstawiło dokumenty, że są ubezpieczeni w innych krajach Unii Europejskiej, 30 tys. złożyło podania z prośbą o niewszczywanie egzekwowania – będą musieli jeszcze złożyć wymagane dokumenty potwierdzające, że zapłacili składki, w przeciwnym bowiem wypadku będą musieli zapłacić dług. „Po uwzględnieniu danych z różnych źródeł stwierdzamy, że ponad 200 tys. osób nadal jest dłużnych »SoDrze« z tytułu składki obowiązkowego ubezpieczenia zdrowotnego”

– powiedział Sinkevičius. Według danych „SoDry”, zadłużenie mieszkańców z tytułu PSD wynosi 80 mln euro, ponad połowę tej kwoty dłużni są – jak się przypuszcza – emigranci, którzy będą mogli jeszcze udowodnić, że są ubezpieczeni w innym państwie.

Dyrektor „SoDry” podkreśla, że dług będzie egzekwowany w kilku etapach – najpierw od tych, którzy mają dług za 2 miesiące, później od dłużnych – za 3, 4 miesiące itd. Planuje się, że do końca roku długi zostaną wyegzekwowane. Jak twierdzi, co miesiąc, zaczynając od marca, zaległe składki zamierza się pobrać od około 20 tys. osób. Dług pierwszych 20 tysięcy, którzy są dłużni za dwa miesiące, wynosi około 2 mln euro. Mindaugas Sinkevičius zaznacza, że najdłuższe zadłużenie wynosi obecnie 14 miesięcy. Przypuszcza się jednak, że do tej grupy należą wieloletni migranci, którzy zapewne pracują i płacą składki obowiązkowego ubezpieczenia zdrowotnego za granicą.

Dyrektor „SoDry” odrzuca przypuszczenia, że wyegzekwowanie niektórych długów może kosztować drożej niż sam dług. Podkreśla, że egzekwowanie prowadzi około 30 specjalistów. 

Fot. **wilnoteka.lt**

KURIER WILEŃSKI

Ukazuje się od 1 lipca 1953 roku
Birbinių g. 4a, 02121-30 Vilnius, Lietuvos Respublika, tel./fax 260 84 44



DZIENNIK NALEŻY DO EUROPEJSKIEGO STOWARZYSZENIA GAZET CODZIENNYCH MNIEJSZOŚCI NARODOWYCH



POMOC POLAKOM NA WSCHODZIE



SENAT RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Projekt współfinansowany w ramach sprawowania opieki Senatu Rzeczypospolitej Polskiej nad Polonią i Polakami za granicą

Redaktor naczelny: Robert Mickiewicz (tel. 260 84 44, redaktor@kurierwilenski.lt). **Zastępca red. nacz.:** Aleksander Borowik (info@kurierwilenski.lt, tel. 260 84 46) **Sekretarz redakcji:** Lucja Stankevičiūtė (tel. 260 84 47, sekret@kurierwilenski.lt) **Dziennikarze:** Honorata Adamowicz, Justyna Giedrojć, Ilona Lewandowska, Brygita Łapszewicz, Anna Pieszko, Marian Paluszkiwicz – fotoreporter **Współpracownicy:** Helena Gładkowska, Witold Janczys, Jadwiga Podmostko, Alina Sobolewska, Krzysztof Subocz, Julitta Tryk **Dział Promocji:** Andrzej Podworski – prenumerata (tel. 212 30 40, kolport@kurierwilenski.lt), Diana Kaczan – reklama (tel. 260 84 44, reklama@kurierwilenski.lt). **Wydawca:** VšĮ „Kurier Wilenski” **Druk:** VšĮ „Vilnijos žodis” **Nakład:** 3000 egz.

Materialów niezamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzega sobie prawo do skracania i adiacji tekstów. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. **Opinie Czytelników zawarte w ich listach nie zawsze są zbieżne z opinii redakcji.**

Redaktor dyżurny: Alicja Klonowska

Przewodniczący Sejmu RL w Warszawie

Największą troską dla parlamentów Polski, Litwy i Ukrainy jest bezpieczeństwo Ukrainy - mówi marszałek Senatu Stanisław Karczewski podsumowując VIII Sesję Zgromadzenia Parlamentów tych trzech państw. W poniedziałek i wtorek w Warszawie odbyła się VIII Sesja Zgromadzenia Parlamentarnego Sejmu i Senatu Rzeczypospolitej Polskiej, Sejmu Republiki Litewskiej i Rady Najwyższej Ukrainy. Na czele litewskiej delegacji stał przewodniczący Sejmu Republiki Litewskiej Viktoras Pranckietis, ukraińskiej przewodniczący Rady Najwyższej Ukrainy Andrij Parubi.

Marszałek Karczewski na konferencji podsumowującej sesję powiedział, że rozmowy dotyczyły przede wszystkim tego, „co nas łączy, co jest potrzebne, co jest największą dla naszych trzech krajów i dla naszych parlamentów troską i największą wagą”.

Największą troską dla parlamentów Polski, Litwy i Ukrainy - podkreślił marszałek Senatu - jest „troska o bezpieczeństwo Ukrainy”. „W pierwszych akapitach naszego dokumentu mówimy o okupacji Krymu, o agresji sowieckiej na Ukrainę, mówimy o nierealizowanych porozumieniach mińskich” — powiedział Karczewski. Zaznaczył,

że parlamenty polski i litewski w przyjętym dokumencie wyraziły gotowość dalszego wspierania Ukrainy w obronie suwerenności tego kraju.

„Ustaliliśmy wspólnie, że opracujemy list, z którym razem, jako przewodniczący trzech parlamentów udamy się do Stanów Zjednoczonych, do Waszyngtonu, do Brukseli i do innych stolic krajów europejskich, aby pokazać jak ważne dla Polski, UE, Europy i tak naprawdę dla całego świata jest bezpieczeństwo i suwerenność Ukrainy” — powiedział Karczewski.

Przewodniczący Sejmu Republiki Litewskiej Viktoras Pranckietis podziękował polskiemu Senatowi za zorganizowanie sesji i za możliwość omówienia kwestii ważnych dla wszystkich trzech krajów, w tym kwestii bezpieczeństwa.

„Zwróciłem uwagę na to, że granice bezpieczeństwa nie są zbieżne z granicami UE, są znacznie szersze, dlatego bardzo ważne jest dla nas Partnerstwo Wschodnie” - mówił. Również on podkreślił, że kwestia Ukrainy „stanowi dla nas temat codziennego zatroskania i codziennej agendy”. Kolejna, Sesja Zgromadzenia Parlamentów Polski, Litwy i Ukrainy odbędzie się w przyszłym roku w Wilnie. □

PAP



Viktoras Pranckietis, Stanisław Karczewski, Ukrainy Andrij Parubi podczas spotkania w Warszawie Fot. EPA-ELTA

PULS KURIERA

ZDJĘCIE DNIA

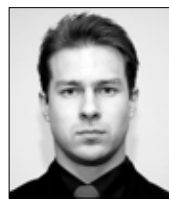


Sakury kwitnące w Niemczech

Fot. EPA-ELTA

KOMENTARZ DNIA

Sześćdziesiąt lat – czego?



Minęło właśnie 60 lat od podpisania Traktatów Rzymskich, które dały początek Unii Europejskiej. Jej twórcy, marzący o Europie wolnych narodów, Europie twardo opartej na chrześcijańskich wartościach, ale przede wszystkim – Europie bez wojen – zdają się dziś być ludźmi z innego świata. Wrażenie to potęgują obecni liderzy UE, którzy zebrali się w Rzymie, by uczcić tę rocznicę.

Przewodniczący Komisji Europejskiej, Jean-Claude Juncker, w ciągu 18 lat (tak, osiemnastu!) nieprzerwanego premierowania uczynił z Luksemburga raj dla niechcących płacić podatki w macierzystych krajach korporacji. Mało tego, aktywnie wówczas torpedował starania Unii na rzecz ograniczenia unikania podatków przez międzynarodowe koncerny. Człowiek, którego polityczny życiorys sprawia, że jest ostatnią osobą, która mogłaby kogokolwiek uczyć demokracji czy solidarności. Nie po raz pierwszy w czasie publicznego wydarzenia budzący wątpliwości co do trzeźwości swojej osoby – w sposób skandalicznie poufały poklepujący innych gości po różnych częściach ciała. Nie po raz pierwszy.

Twórcy Europy bez wojen zapewne się w grobach przewracają na widok tego jarmarku antyeuropejsko interesownych błaznów.

Rajmund Klonowski

CYTAT DNIA

„Do września kraje UE powinny przyjąć w ramach programu relokacji przynajmniej 26 tysięcy uchodźców przebywających w Grecji i we Włoszech” — powiedział komisarz UE ds. migracji Dimitris Awramopoulos, apelując o przyspieszenie dystrybucji uchodźców

LICZBA DNIA

175 mld dol. wyniosły w 2016 r. koszty klęsk żywiołowych i katastrof wywołanych przez człowieka

Radny Karosasa nie chce ulicy imienia Konwickiego

ze str. 1 »

„Wspomniana osoba działała w Armii Krajowej, a uczestnictwo w takich organizacjach, jak Armia Krajowa pozostawia piętno na całe życie” – poinformował BNS Karosasa. Radny jest też dyrektorem Parku Europejskiego, oficjalnie nie należy do żadnej partii, ale do Rady Rejonu Wileńskiego trafił ze wspólnej listy liberałów i konserwatystów. Z pomysłem nadania imienia Tadeusza Konwickiego jednej z ulic we wsi Pustalówka (Pustalaukis) na terenie gminy Zujuny wystąpili mieszkańcy tej miejscowości wraz ze starostą gminy Zujuny, Mirosławem Gajewskim.

– Tak się składa, że ulica imienia Tadeusza Konwickiego miałaby przebiegać akurat obok ulicy Czesława Miłosza, a więc byłby to swoisty zakątek literacki. Tak się stało, że to właśnie Konwicki wyreżyserował film pod tym samym tytułem według powieści „Dolina Issy” Czesława Miłosza – powiedział „Kurierowi Wileńskiemu” Mirosław Gajewski. Jego zdaniem, udział w AK oznaczał walkę z okupantem.

– Owszem, Konwicki działał w oddziałach Armii Krajowej, były to oddziały walczące z okupantem w okresie końca II wojny światowej, w latach 1944-45, co zresztą sam przedstawił w swej książce „Rojsty”. W działaniach Armii Krajowej nie widzę niczego zdrożnego – AK walczyła z okupantami i kolaborantami. Jest to fakt uznany w całym świecie, tylko na Litwie pokutują takie krzywdzące poglądy na Armię Krajową – argumentuje Mirosław Gajewski.

Prof. Dr hab. Jarosław Wołkonowski, wykładowca na Uniwersytecie w Białymstoku, autor monografii „Okręg Wileński Związku Walki Zbrojnej – Armii Krajowej w latach 1939-1945”;



Mirosław Gajewski Fot. L24.lt
Warszawa 1996, kategorycznie nie zgadza się z opinią radnego Karosasa.

– Udział w szeregach Armii Krajowej na Wileńszczyźnie jest potwierdzeniem prozachodniej opcji i walki z okupantem niemieckim, jaką przyjęła ludność na tych terenach. Konwicki postąpił całkowicie słusznie, przyjmując czynny udział w walce z okupantem – uważa historyk.

Jak mówi, Konwicki walczył w jednej z brygad Okręgu Wileńskiego z okupantem niemieckim, brał udział w akcji „Burza”, następnie walczył z okupantem w partyzantce antysowieckiej. Świadczy to niewątpliwie o jego bohaterskiej postawie w tym trudnym wojennym okresie, w odróżnieniu od litewskiej ludności, która masowo zapisywała się do różnych oddziałów kola-

borujących z niemiecką władzą okupacyjną.

– Negatywne nastawienie znacznej części Litwinów w stosunku do Armii Krajowej wynika stąd, że większa część społeczeństwa litewskiego w latach II wojny światowej przyjęła opcję proniemiecką, w nadziei, że III Rzesza przyzna narodowi litewskiemu jakieś formy państwowości litewskiej. Władze III Rzeszy nie miały planów powołania państwa litewskiego. Wykorzystały one naiwność społeczeństwa litewskiego. Dla miejscowych Polaków okupacyjne władze niemieckie były wrogiem, dlatego podział między ludnością polską a litewską, jaki nastąpił w latach II wojny światowej, doprowadził do ogromnego napięcia – wyjaśnia historyk.

To napięcie, które wynika z nieznamośności faktów czy niezrozumienia, rzutuje również na dzisiejsze stosunki.

– Strona litewska zarzuca, że AK mordowała litewską ludność cywilną, co jest nieprawdą, ponieważ oddziałom polskim były wydane rozkazy, że ludność cywilną trzeba chronić, niezależnie od narodowości. Jeżeli zdarzyły się takie pojedyncze przypadki, to żołnierze byli karani, do kary śmierci włącznie, dlatego

opinia Karosasa jest krzywdząca dla żołnierzy AK, kombatanów. Powinien on zapoznać się z kilkoma historycznymi opracowaniami na ten temat – mówi dr hab. Jarosław Wołkonowski.

Swoim poglądom Gintaras Karosasa dał wyraz m.in. w tekście na łamach portalu alkas.lt z dn. 6 marca. „Kiedy odnowimy Litwę Południowo-Wschodnią?” – pyta w artykule „Pietrycią Lietuvos restauracija”. Chodzi mu o przywrócenie Wileńszczyzny do autentycznych, litewskich korzeni. „Polacy bez etnicznego fundamentu, jak drzewo bez korzeni (...) razem z rdzennymi mieszkańcami Wileńszczyzny staną się niepotrzebnym problemem na przyszłość i linią podziału” – argumentuje. Za najważniejszą dziedzinę w ramach rozwijania postępu Wileńszczyzny uważa politykę oświatową. Wedle radnego w państwowych szkołach Litwy wszystkie przedmioty miałyby być nauczane po litewsku, natomiast chętni mogliby wybierać kółka językowe lub fakultety po polsku, białorusku i in.

– Moim zdaniem, Karosasa nie pasuje na stanowisko dyrektora Parku Europejskiego, ponieważ prezentuje absolutnie nieeuropejskie poglądy, a wręcz odwrotnie – skrajnie nacjonalistyczne zacietrzewienie – uważa dr hab. Jarosław Wołkonowski.

Tadeusz Konwicki urodził się 22 czerwca 1926 r. w Nowej Wilejce. Pozostawił po sobie bogatą spuściznę literacką (m.in.: „Sennik współczesny”, „Kompleks polski”, „Mała Apokalipsa”) i filmową – był reżyserem (m.in. „Ostatni dzień lata”, „Salto”, „Dolina Issy” czy „Lawa”) i scenarzystą (m.in.: „Matka Joanna od Aniołów”, „Faraon”) wielu nagradzanych filmów. □

Anna Pieszko



W Zujunach powstanie zakątek literacki? Fot. Marian Paluszkiewicz

SPRINTEM

Raiders przenoszą się do Las Vegas

Klub zawodowej ligi futbolu amerykańskiego NFL Oakland Raiders, którego zawodnikiem jest Sebastian Janikowski, dostał zgodę na przenosiny do Las Vegas. „Za” głosowało 31 z 32 właścicieli klubów, a potrzebna była przychylność co najmniej 24.

Przeciw byli tylko Miami Dolphins. Stadion za 1,9 mld dolarów w Las Vegas dopiero powstaje i prawdopodobnie nie zostanie oddany do użytku przed 2020 rokiem.

Piszczek w Dortmundzie do 2019 roku



Piłkarz Borussia Dortmund Łukasz Piszczek przedłuży kontrakt z klubem do końca sezonu 2018/19 — poinformował niemiecki magazyn „Kicker”.

Obečna umowa 31-letniego reprezentanta Polski obowiązuje do połowy 2018 roku. Piszczek występuje w Borussii od siedmiu lat. Rozegrał w jej barwach 258 meczów, w których zdobył 16 bramek i miał 49 asyst. Na razie nie myśli o zmianie klubu.

Katie Taylor za równouprawnieniem

Słynna pięściarka, mistrzyni olimpijska z Londynu, Irlandka Katie Taylor, która cztery miesiące temu rozpoczęła zawodową karierę, jest za zrównaniem przepisów dla kobiet i mężczyzn. Chce, by panie walczyły tak, jak panowie, w rundach trwających trzy — nie zaś dwie minuty.

Występująca w wadze lekkiej (60 kg) Taylor jest najwybitniejszą zawodniczką w historii światowego boksu amatorskiego kobiet.

Zwycięstwo tenisistów z Gimnazjum w Mickunach

24 marca 2017 roku w Szyrwintach odbył się finałowy drużynowy Turniej Szkół Wiejskich na Litwie w Tenisie Stołowym 2017. W zawodach uczestniczyło 6 drużyn, które zmagaly się ze sobą. Drużyna chłopców z Gimnazjum w Mickunach (Dawid Szostak – 7 kl., Łukasz Subocz – 7 kl., Edwin Prystawko – 5 kl. i Ernest Urbanowicz – 4 kl.) odniosła bezsporny sukces we wszystkich pięciu zmaganiach i stała się mistrzami Turnieju Szkół Wiejskich na Litwie w Tenisie Stołowym.

Pokonana została drużyna ze Szkoły Podstawowej w Pabirżė, rejon birżański (3:0), drużyna z Gimnazjum Juozo Zikaro w Pajstrys, rejon poniewieski (3:0), drużyna z Gimnazjum Norberta Vėliusia w Łaukuwie, rejon szyłelski (3:0), drużyna z Gimnazjum w Eržvilkas, rejon jurborski (3:1), Širvintų, Bartkuski, drużyna ze Szkoły-Centrum Wielofunkcyjnego w Bart-



Drużyna chłopców z Gimnazjum w Mickunach

Fot. autor

kuszkach rejon szyrwini (3:0).

Tenisisci z Mickun należeli do najmłodszej drużyny, ubiegającej się o tytuł mistrzów Litwy. Nie przeszkodziło to jednak im pokonać drużynę z Gimnazjum Norberta Vėliusia w Łaukuwie oraz drużynę ze Szkoły-Centrum Wielofunkcyjnego w Bartkuski, w skład których wchodzi reprezentanci Litwy w rankingu

tenisa stołowego. Po drużynowym turnieju sportowcy zmagali się w zawodach indywidualnych, w których Dawid Szostak zdobył srebro, Łukasz Subocz – czwarte miejsce, natomiast Ernest Urbanowicz i Edwin Prystawko trafili do dziesiątki najlepszych tenisistów Litwy. □

Mark Wajtonis
nauczyciel wychowania
fizycznego

Puchar ZPL: coraz bliżej faza pucharowa

W Gimnazjum Jana Pawła II w Wilnie zostały rozegrane kolejne pojedynki w ramach rozgrywek o Puchar ZPL. Niewiadomych zostaje coraz mniej, a wynik fazy pucharowej nabiera coraz jaśniejszego kształtu.

Zespół GTK z wynikiem 3:1 (25:17, 25:18, 13:26, 27:25) pokonał Victory. Kolejny mecz dla GTK był jeszcze trudniejszy. Z drużyną Ławaryszki walka trwała w każdym secie, aczkolwiek GTK udało się triumfować w każdej odsłonie 3:0 (25:23, 30:28, 25:23). Dużo łatwiejsze zadanie miała Enika, która bez trudu pokonała Dream Team 3:0 (25:5, 25:6, 25:13). Najlepszą drużyną rozgrywek jest Polonia, która na swoim koncie ma 5 zwycięstw i nie doznała jeszcze porażki. Cztery wygrane zdobyli siatkarze Bujwidz, którzy tak samo, jak i Polonia nie ulegli jeszcze żadnemu rywalowi. Broniący tytuł Huragan rozegrał 4 spotkania, a w pierwszej potyczce se-

zono przegrał właśnie z Polonią. Na swoim koncie mają także 3 zwycięstwa. Dobrą grę demonstruje Enika — 3 zwycięstwa i jedna porażka. Z bilansem 3 zwycięstw i dwóch porażek kolejno plasuje się Eureka oraz Sztorm. Tylko 3 spotkania rozegrał ubiegłoroczny finalista Eisas. Co więcej, ekipa, która w przeszłym sezonie do finału turnieju trafiła, nie tracąc seta, w tym już musiała przyznać wyż-

szkość rywalowi. Bilans uzupełniają dwa zwycięstwa. O fazę pucharową walczy GTK, który w 5 spotkaniach wywalczył 2 zwycięstwa. Drużyna Ławaryszki również rozegrała 5 spotkań, lecz ze zwycięstwa cieszyła się tylko raz.

Najslabsze drużyny turnieju to MJB, Grygajcie oraz kompletny autsajder Dream Team, który po 5 meczach nie zdobył jeszcze żadnego seta. □

Roman Niedźwiecki



Pojedynki w ramach rozgrywek o Puchar ZPL

Fot. autor

VI Turniej Darta pamięci Jonasa Grigasa

25 marca w stołecznym dziecięco-młodzieżowym klubie „Verdenė” został rozegrany VI Turniej Darta pamięci Jonasa Grigasa. Impreza ta odbywa się rokrocznie na wiosnę, by upamiętnić znanego przed laty lekkoatletę, a później wieloletniego dyrektora stadionu „Žalgiris” Jonasa Grigasa.

Był on także założycielem i prezesem klubu sportowego „Smigis” z racji tego, że jednym z jego hobby były także lotki.

Tegoroczna edycja zgromadziła ponad 50 miłośników tego sportu z Wilna, Zujun, Elektrėnai i Żyżmorów, a także byłych współpracowników i przyjaciół Jonasa Grigasa.

Reprezentowane były kluby sportowe „Smigis” Wilno, „Dublis” Elektrėnai i „Victoria” Gimnazjum w Zujunach.

Wzorem z lat poprzednich w roli gospodarza turnieju wystąpił klub „Verdenė”, którego dyrektorem jest brat Jonasa — Romualdas.

Każdy z uczestników, w zależności od wieku i zaawansowania (a rozpiętość wiekowa była od lat 7 do ponad 80!) mógł wybrać konkurencję, w jakiej mógł wystartować. Takie grupy były cztery, zwycięzcy zostali uhonorowani medalami, pucharami oraz nagrodami rzeczowymi ufundowanymi przez obecnego prezesa klubu „Smigis” i dyrektora firmy „Labukas” w jednej osobie Jonasa Mikailionisa. □

Kazimierz Wojciechowski
główny sędzia turnieju

Zwycięzcy turnieju

„3x8” dla najmłodszych

Dziewczęta i chłopcy

I — Ingrida Anufrijewa „Victoria”; I — Andrzej Markowski „Victoria”; II — Gabriela Szadejko „Victoria”; II — Dominik Pszczołowski „Victoria”; III — Walentyna Rynkiewicz „Victoria”

„301 simple out” dla dziewcząt

I — Walentyna Sinkiewicz „Victoria”; II — Ewelina Wołodko „Victoria”; III — Agnė Neverovičiūtė „Victoria”

„301 simple out” dla rodziców

I — Kazimierz Szadejko „Victoria”; II — Marian Pszczo-

łowski „Victoria”; III — Andriej Anufrijew „Victoria”

„301 double out”

Dziewczęta i chłopcy

I — Karolina Andriulevičiūtė „Dublis”; I — Ugnius Jankūnas „Dublis”; II — Gabrielė Garbatavičiūtė „Dublis”; II — Mindaugas Lukševičius „Dublis”; III — Ewelina Maksimowicz „Victoria”; III — Andrzej Wołodko „Victoria”

„3x8” dla dorosłych

Kobiety i mężczyźni

I — Roma Ramanauskienė „Dublis”; I — Petras Janulionis „Smigis”; II — Angėlė Bilevičienė „Smigis”; II — Vladimiras Šiško „Smigis”; III — Irina Šiško „Smigis”; III — Edmundas Liekis „Smigis” □



Uczestnicy zawodów VI Turniej Darta pamięci Jonasa Grigasa Fot. autor

Groenholm: czas na fińską dominację

Dwukrotny mistrz świata w rajdach samochodowych Fin Marcus Groenholm (w latach 2000 i 2002) zamierza przyczynić się do powrotu fińskiej dominacji w tej dyscyplinie.

„Mamy specjalny program szkolenia młodych talentów i nowych »latających Finów«” — zapowiedział.

„Fińscy kierowcy w latach 1981-2002 wygrali 138 rajdów i zdobyli 13 tytułów mistrzów

świata. Ja w 2002 roku byłem ostatni. Od tego czasu minęło 15 lat, lecz nie zakopaliśmy jeszcze topora wojennego i już wkrótce pojawiają się nowe fińskie zwycięstwa” — powiedział Groenholm.

Finlandia uruchomiła specjalny program przygotowany przez federację sportów motorowych AKK oraz firmę Groenholma. AKK prowadzi od lat osiemdziesiątych akademię

kierowców rajdowych i wyścigowych, która teraz otrzymała od państwa nowy, silny zastrzyk finansowy.

„Byliśmy rajdową armią i powrócimy. Dyrektorzy najlepszych zespołów będą ponownie, tak jak kiedyś, powtarzali stare powiedzenie oceniające naszą markę, czyli: »jeżeli chcesz wygrać, to wynajmij Fina«” — podsumował Groenholm. □

SPRINTEM

Lampe zagra w EuroBaskecie



Maciej Lampe, który właśnie zakończył występy w lidze chińskiej, zadeklarował,

że chce grać w reprezentacji Polski w Mistrzostwach Europy koszykarzy. Nie wykluczył też dokończenia sezonu w Europie. Polacy w grupie A Eurobasketu rywalizować będą w Helsinkach z gospodarzem, trzecią ekipą ME 2015 — Francją, piątym zespołem Grecją oraz Słowenią i Islandią (faza grupowa 31 sierpnia-6 września).

Krótsza dyskwalifikacja Arijana Ademiego

Trybunał Arbitrażowy ds. Sportu w Lozannie skrócił z czterech do dwóch lat dyskwalifikację za doping piłkarza Dinama Zagrzeb Arijana Ademiego.

W opinii CAS 25-letni reprezentant Macedonii udowodnił, że zabronioną substancję zażył nieświadomie. W organizmie Ademiego wykryto stanozolol po meczu Ligi Mistrzów z Arsenalem Londyn (2:1) we wrześniu 2015 roku. Wynik spotkania nie został zweryfikowany. Ademi będzie mógł wrócić do gry 6 października.

Kontuzja Andy'ego Murraya groźniejsza

Ten sezon, jak na razie, nie jest specjalnie udany dla lidera światowego rankingu. Andy Murray był w finale w Dausze, potem tylko w czwartej rundzie Australian Open i wygrał turniej w Dubaju. Ostatnio przegrał w drugiej rundzie w Indian Wells i wycofał się z Miami. Teraz jego brat Jamie przyznał, że kontuzja jest poważniejsza niż myśłano.

Strony przygotował
Witold Janczys

Początkujący kierowca w samochodzie na gaz

Samochodowe instalacje gazowe mają swoich wiernych fanów, ale i całą rzeszę przeciwników. Ci drudzy przytaczają przeważnie argumenty dotyczące gorszych osiągnięć i przyspieszonego zużycia silnika.

Tymczasem, dzięki najnowocześniejszym technologiom, instalacje LPG są obecnie nie tylko bardzo bezpiecznym i ekologicznym rozwiązaniem, ale też niezwykle korzystnym z ekonomicznego punktu widzenia. Decyduje się na nie wielu, także tych początkujących, kierowców. O czym na co dzień pamiętać trzeba, by „zagazowane” auto jeździło bez zarzutu?

Początkujący kierowca musi opanować wiele nowych umiejętności. Brakuje mu wiedzy i doświadczenia nie tylko na drodze — często problem sprawia im nawet tankowanie czy wjazd na myjnię. Czy w takiej sytuacji warto myśleć o aucie na gaz? Czy lista rzeczy, o których młody kierowca musi pamiętać, będzie znacznie dłuższa i bardziej skomplikowana? Niekoniecznie. Każdy kierowca, bez względu na rodzaj auta, jakie posiada, powinien zadbać między innymi o regularne wymiany oleju, przeglądy techniczne czy wymianę opon. Zalecenia dla posiadaczy samochodów z instalacją gazową są takie same, z tym że uwzględniają specyfikę takiego rozwiązania.

O czym należy pamiętać?

Oprócz regularnych wymian oleju, pozwalających utrzymać silnik w optymalnej kondycji, trzeba zadbać o czystość układu paliwowego. Doświadczeni kierowcy zawsze tankują na stacjach renomowanych koncernów. Chociaż podobne paliwa są z reguły nieco droższe niż LPG oferowany przez miejscową konkurencję — mamy pewność co do odpowiedniej proporcji, kaloryczności i czystości gazu. Dzięki temu możemy unikać



Instalacje LPG są nie tylko bezpiecznym rozwiązaniem, ale korzystnym z ekonomicznego punktu widzenia **Fot. Marian Paluszkiewicz**

wielu problemów, dotyczących chociażby nierównej pracy na LPG.

Nie można też zapominać o okresowych wymianach filtrów powietrza (co 10 tys. km), paliwa i gazu. Interwały tych czynności serwisowych znajdziemy w instrukcji obsługi pojazdu i instalacji gazowej. Ważne, by nie traktować po macoszemu samego filtra paliwa. Samochody, które jeżdżą na LPG, narażone są na usterki układu paliwowego. Dotyczy to nie tylko pompy paliwa, ale też — zwłaszcza w starszych pojazdach — samego zbiornika.

Osoby zaczynające swoją przygodę z LPG powinny też pamiętać, by w czasie tankowania nie przepełniać zbiornika. Tzw. butla gazu nie powinna być wypełniona w stopniu większym niż w 80-85 proc.

Częsta jazda „na rezerwie” skutkuje gromadzeniem się w baku wilgoci, która z czasem przyczynia się do powstawania korozji. Trafiająca do paliwa rdza uszkadza pompy i zatyka filtry. Dlatego właśnie, eksperci radzą by — niezależnie od okoliczności — mieć zbiornik wypełniony benzyną w co najmniej 1/4. Osoby zaczynające swoją przygodę z LPG powinny też pamiętać, by w czasie tankowania nie przepełniać zbiornika. Tzw. butla gazu nie powinna być wypełniona w stopniu większym niż w 80-85 proc.

Oznacza to, że do zbiornika LPG o pojemności 60 l wejdzie maksymalnie 51 l płynnego gazu. Reszta stanowi rezerwę bezpieczeństwa związaną m. in. z rozszerzaniem się (parowaniem) gazu płynnego w zależności od temperatury. Tankując, nie możemy więc dopuszczać do „przelania” objawiającego się „cykaniem” zaworu bezpieczeństwa. Czynność powinniśmy przerwać zaraz po pierwszym „odbiciu” dystrybutora. □

DOKOŁA KOŁA

DS z napędem hybrydowym

DS planuje kilka nowych modeli, co pozwoli na konkrowanie z niemieckimi markami premium. Jednym z oczekiwanych modeli jest sportowe auto z napędem hybrydowym, które miałyby w przyszłości konkurować z BMW i8. Auto ma powstać przy współpracy z francuską marką Exagon Motors i spółkami: Investissement Quebec i Hydro-Québec Seryjny model, będzie miał napęd hybrydowy o mocy 600 KM.

Mercedes-Benz 300 SL Roadster skończył 60 lat

Odkryta wersja legendarnego Gullwinga zadebiutowała w 1957 r. na salonie motoryzacyjnym w Genewie. Jego cena rocznie rośnie o kilkadziesiąt procent. Mercedesa 300 SL napędza 5-cylindrowy silnik rzędowy o pojemności skokowej 2996 cm³ i mocy 225 KM oraz maksymalny moment obrotowy 275 Nm przy 4600 obr./min. Auto osiąga – w zależności od przełożenia mostu – od 220 do nawet 250 km/godz.

Wstrzymano produkcję Audi A4 i A5



Nie tylko Mercedes-Benz musiał wstrzymać produkcję, ale także Audi. Przyczyną jest pożar fabryki HP Pelzer w Witten, która dostarczała komponenty wnętrza do pojazdów obu marek. Ze względu na nieplanowany postój, nie zostanie wyprodukowanych dziennie przynajmniej 1 400 samochodów marki Audi.

Stronę przygotował
Witold Janczys